



Mt 13, 1-9 Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: „Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, jedne ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha!” †

Być ziemią żyzną

Pan Jezus, przemawiając do swoich słuchaczy, odwoływał się do znanych im obrazów. Cóż może być bardziej zrozumiałego dla ludzi, w których świecie uprawa roli była czymś tak powszednim jak kromka chleba, niż opowieść o zasiewie i żniwach? Pomimo tego nie zawsze byli oni w stanie zrozumieć naukę Zbawiciela.

Przypowieść, opowiedziana przez Jezusa ówczesnym mieszkańcom, wymagała wyjaśnienia. Także i my go potrzebujemy. Aby stać się żyzną glebą, nie wystarczy bowiem słyszeć, trzeba wysłuchać skierowane do nas słowa i wprowadzić je w czyn. Często zdarza się nam szukać odpowiedzi na to, jakim rodzajem gleby jesteśmy: drogą, ziemią skalistą, czy też może ziemią, która wymaga wyplewiania z niej bardzo wielu jeszcze chwastów? Choć pytanie takie nie jest bezzasadne, to wydaje się, że każdy z nas może zidentyfikować się z każdym z wymienionych punktów. Najtrudniej jest nam odnaleźć w sobie ziemię żyzną, ponieważ nie zawsze potrafimy dochować wierności nie tylko Jezusowi, lecz także swoim słowom. Choć dziś jesteśmy wierni, to musimy uważać, abyśmy tej wierności Jemu dochowali także i jutro. „Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł” (1 Kor 10, 12) – poucza nas św. Paweł.

Być ziemią żyzną oznacza bowiem być świętym. A do świętości doprowadzić może nas jedynie sam Bóg, o własnych siłach uświęcić się nie zdołamy. Prośmy Pana Boga o łaskę świętości dla nas samych i naszych bliskich. □ Czy potrafię dochować wierności Bogu w moim życiu i do